# MONITOR

Na R. P. 1770.

Nro XCV.

d. 28. Liſtopada.

*Verum pone moras & ſtudium lucri,*
*Nigrorumque memor, dum licet, ignium,*
*Miſce ſtultitiam conſiliis brevem,*
*Dulce eſt deſipere in loco.*

Hor. lib. IV. Ode XI.

WEſołość za zwyczay ieſt znakiem ukontentowania ſerca, to zaś rzadko ſię kiedy cieſzyć może bez dobrego ſumnienia: przeto lubię ludzi weſołych, cierpieć zaś nie mogę humorow onych Saturnowych, ktorych ponure milczenie lub dzika konwerſacya ſmak iakiś nudny y ckliwość ſprawia w ſpołeczności. Nie

przeto iednak chcę weſołości płochey y nie rozumney, ktora ſię puſtym uſtawnie roźlega śmiechem, ktora lubi gwarzyć iak ſroka, ſkakać iak wrobel na nici, y rzeczy czynić podobnieyſze głupſtwu iak rozumowi; ale chcę weſołości, ktoraby ſię od przyſtoyności nie oddalała, ktoraby tyle ukontentowania z drugich, ile z ſiebie oświadczała, y ludzkość w dogadzaniu innych woli przyiemną twarzą zaprawiała; trefnego coś czaſem do śmiechu mowiąc, iako też innym do wzaiemnego nas rozśmieſzenia ſpoſobność y porę podaiąc. Nie nawidzę ſurowości tych *Katonow*, ktorzy poważną nazbyt ſwoią poſtawą, chcą dzikie iakieś przepiſy y dziwackie uſtawy przyſtoyney weſołego towarzyſtwa ſwobodzie dawać; y ktorzy nie mogą cierpieć innych rozmow, wyiąwſzy te, ktore za cel maią albo racye ſtanu Pańſtwa iakiego, albo maxymy obyczayney Ethyki, czy moralney nauki, albo początkowe prawdy Filozofii; nie pozwalaiąc ani w dowcipnym żarcie wyſkok ſwey myśli pokazać, ani ucieſzną iaką powieść dla rozrywki przywieść.

Piękna

ſzną y rozumną bydź *Arſinoi*, że w niey na tych miaſt znalazła pobudkę do pociechy, y żalow poniechała.

Przeto każdy człowiek, ktory ſobie nie życzy wędrować prędko na tamten świat, y bydź śmiertelnym łupem okrutnego ſmutku, nie powinien ſię podawać w melancholią, ale przyimować z rowną, wſzelką w tym życiu przeciwność iak y pomyślność ſzczęścia, nieczułością: gdyż iak iedno tak drugie ma ſwoy koniec, à pogotowiu attencyi naſzey nie warto.

III.

*Tædium eſt diſplicentia ſui, & nusquam reſidentis animi volutatio, & otii ſui triſtis atque ægra patientia.*
Senec. de Tranquill. animi

Nie przyſtoyna rzecz Człowiekowi tęſknić, ponieważ tęſkność ieſt ſkutkiem prożnuiącego leniſtwa. Gdy ſię kto czym zabawia, nie ma czaſu tęſknić: y gdy ſię czas dobrze zażywa, łacno z niego należyty zdać można rachunek, będąc do tego z obowiąſku pociągnionym. Tęſknosć ieſt to iedna z tych rzeczy, ktore nie natura wynalazła, ale człowiek na właſną ſwą męką. Ieſt to przykrość, ktorey mądry nie zna, à głupi wſzędy ią znayduie.

Zwie-

Zwierżęta o niey nie wiedzą, ponieważ zupełnie za powodem instynktu idą: sam tylko Człowiek tęskni, bo ma używanie wolności. Tęskność iest to choroba, na ktorą każdy ma w ręku swoich lekarstwo, skuteczne, ieżli go szczerze zażyć zechce.

Natura pilna ustawney pracy, ani na moment ieden prożnuie, lecz się zaprząta tym wszystkim bez przestanku, cokolwiek do zachowania iey dzieł iest potrzebnego: Człowiek zaś woli często tęsknością się bawić, niż naśladować tę matkę rownie mądrą iak pracowitą, przez iaką zabawę pożyteczną.

Słyszałem o iednym człowieku, ktory się często na tęskność uskarżał, temu gdy przyiaciel pewnego razu podawał sposob dla iey pozbycia, radząc aby się rzeczą iaką zabawiał; on mu odpowiedział: że nie było lepszego sposobu do zemszczenia się nad czasem, ktory wszystko niszczy, iako dopuścić mu upływać, nic nie robiąc. Owoż zdanie godne zuchwałego partyzanta tęskności, ktorego bies bez wątpienia nudności pozbawi.